

**Może ktoś z ZUS-u podważy wadliwość poniższego rozumowania.**

**Ktoś policzył – warto poświęcić czas by to przeczytać  
Ktoś mądry policzył i pozwolił kopiować:**

**Gdzie są pieniądze. Gdzie są pieniądze ze składek emerytalnych?  
Trochę dużo czytania, ale to są fakty! Warto czasem myśleć  
samodzielnie.**

**Rządowe statystyki mówią, że średnia pensja w Polsce to ok.  
3600zł. To znaczy, że średnie składki emerytalne to 703,08 zł  
miesięcznie - procent składki emerytalnej do ZUS jest stały,  
określony ustawowo. Liczba pracujących na koniec II kw. 2011 to  
16,163 mln. Możecie te dane sami zweryfikować przeglądając  
oficjalne strony rządowe, sięgając do oficjalnych statystyk GUS.  
Miłej zabawy.**

**Ale co z tego wynika?? BARDZO WIELE, a właściwie BARDZO  
DUŻO. Dużo czego?? PIENIĘDZY, oczywiście. Pomnóżcie urzędową  
i oficjalną liczbę zatrudnionych i oficjalną i bardzo urzędową  
średnią składkę emerytalną do ZUS. Powinno Wam wyjść  
miesięcznie 11 375 519 400 zł, czyli ponad jedenaście miliardów  
trzysta siedemdziesiąt pięć milionów. To gigantyczne pieniądze, a  
jest to tylko składka emerytalna.**

**Bawmy się dalej: pomnóżcie to razy 12 miesięcy, a wyjdzie na to,  
że w skali roku jest to 136 506 232 800 zł. Kończą się Wam  
okienka w kalkulatorze? Mnie też. Zatem powiem, że jest to  
słownie ponad 136 miliardów 506 milionów zł w roku.**

**Mamy w Polsce około 5 mln emerytów, dokładnie - w marcu 2011  
było ich 4,979 mln. To znowu wg. oficjalnych, rządowych i jedynie  
słusznych i poprawnych statystyk. Rencistów nie liczę, bo już na  
pewno nie zmieszczą mi się w kalkulatorze, a poza tym - na nich  
jest OSOBNA składka!!!. Wychodzi mi zatem na to, że rocznie jest  
to średnio 27301 zł na emeryta, czyli miesięczna emerytura  
średnio powinna wynosić 2 275,00 zł. Tymczasem średnia  
emerytura - znowu wg rządowych, oficjalnych i jedynie słusznych i  
poprawnych statystyk wynosiła w tymże marcu 2011 zaledwie  
1721,00 zł. Czyli o 554 mniej niż wynika ze składek wyliczonych  
na podstawie danych statystycznych rządu RP, GUS, ZUS, KRUS i  
każdy inny SRUS. Jak policzycie dalej, to wyjdzie Wam NADWYŻKA  
rządu 32% w stosunku do wydatków na emerytury (czyli średnio  
ZUS jest na plusie około 2,5 miliarda zł miesięcznie, czyli 30  
miliardów rocznie!!!).**

**Tymczasem, rząd ubolewa, że budżet dopłaca ponoć do emerytur  
dziesiątki miliardów rocznie. Jesteście zdumieni?? To przeliczcie**

**jeszcze raz. Też liczyłem, bo nie wierzyłem.**

**Wniosek jest taki: ktoś z trójki: GUS, ZUS, Rząd RP łże. ŁŻE W BEZCZELNY SPOSÓB. Gorzej: dopuszczam możliwość, że łże więcej niż jeden, a nawet że łżą wszystkie wymienione instytucje. Taki jest mój wniosek. Ale jest też PYTANIE: co dzieje się z nadwyżką??? I takie są wnioski wynikające z oficjalnych danych statystycznych. Chyba, że Rostowski przesłał sfałszowane dane do GUS, wszak to, używając eufemizmu, mistrz kreatywnej księgowości.**

**Założmy jednak, że dane oficjalne są prawdziwe, a więc wnioski zeń wynikające także. Proszę sobie wyobrazić, jaka gigantyczna nadwyżka powstanie przy wydłużeniu czasu pracy potrzebnego do osiągnięcia wieku emerytalnego. Oczywiście, pracy tej i tak nie ma, a bezrobocie zamiast maleć wciąż rośnie, co również potwierdzają dane oficjalne. Na co ma pójść taka nadwyżka?? Na zrzutkę na Greków?? Włochów?? By żyło im się jeszcze lepiej?? Gdzie jest kasa!!! Jeśli tak jak ja, jesteś przeciw kłamstwom rządzących, to proszę skopiuj to na inne fora, aby jak najwięcej osób mogło to przeczytać, zanim zostanie usunięte. Ludzie kiedy w końcu wyjdziemy na ulice i zaczniemy walczyć o swoje pieniądze???**

**Jerzy Zerbe**